

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Był jednym z czterech-pięciu do przetasowania w składzie po Lyonie. Tymczasem Diego Perotti zatrzymał się wczoraj po południu z powodu naciągnięcia zginacza prawego uda, pozostając w Rzymie. W ten sposób Spalletti będzie zmuszony do dalszego zmieniania i w tej sytuacji kto wie - przeciwko wszelkim prognozom - czy nie będzie miejsca dla Tottiego od pierwszego gwizdka, mimo że trener wyraził się jasno: "Zacznie z ławki".

To jednak było zanim wiedział, że Perotti będzie wykluczony (w składzie wyląduje z kolei na pewno El Shaarawy). Poza składem powinien pozostać z kolei Emerson, który cierpi od pewnego czasu na zapalenie więzadła rzepki i musi zaciskać zęby, aby grać. W czwórce obrońców, do której Spalletti powinien wrócić, na lewej stronie powinno zatem dojść do ligowego debiutu, od pierwszej minuty, Mario Ruiego, z kolei na prawej stronie powinien pojawić się Ruediger (wraca po zawieszeniu w Lyonie). Kolejne niewiadome są w obronie (między Fazio i Vermaelenem) i w środku (między Bruno Peresem i Grenierem). Nie wiadomo też czy Spalletti obędzie się bez Nainggolana czy też nie. Podsumowując, jedna niewiadoma goni drugą.

Autor: abruzzo